

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 9 stycznia 2015r. sygn. akt. II K 382/12 T. K. został uznany za winnego czynu z art. 177 § 2 kk polegającego na tym, że: w dniu 4 kwietnia 2004r. w Zvoleniu w Republice Słowackiej kierując autobusem marki E. (...) -180, nr rej. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że na skutek niezachowania należytej ostrożności w trakcie dojeżdżania do skrzyżowania dróg, nie ustąpił prawa pierwszeństwa przejazdu samochodowi osobowemu marki S. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez V. C. i zajechał mu drogę, skutkiem czego doszło do zderzenia obu pojazdów w wyniku czego pasażer samochodu osobowego Lucian F. doznał między innymi stłuczenia mózgu z krwotokiem do opon mózgowych, złamania oczodołu, żeber, lewego barku, stłuczenia organów jamy brzusznej, co spowodowało w dniu 14 kwietnia 2004r. jego zgon, zaś A. M. (1) doznał ran szarpanych i stłuczenia głowy, a V. C. doznał powierzchownych stłuczeń, odarcia i krwiaków na twarzy i klatce piersiowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ich ciała na okres poniżej 7 dni. Za to przestępstwo Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności, którą to karę warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat. Na mocy art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Jednocześnie Sąd Rejonowy obciążył oskarżonego kosztami postępowania; opłata w kwocie 280 zł oraz wydatkami postępowania do kwoty 15000 zł. Pozostałą częścią wydatków (ponad kwotę 15.000 zł) obciążono Skarb Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego. Zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. Naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia to jest:

-art. 7 i 410 kpk poprzez poczynienie ustaleń faktycznych bez uwzględnienia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolnej i niepełnej oceny tego materiału dowodowego w szczególności opinii biegłych,

-art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego – zarówno w zakresie mechanizmu zderzenia jak i jego skutków,

-art. 170 § 1 pkt. 5 kpk przez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych sądowych Instytutu (...) w K. w sytuacji gdy istniały uzasadnione wątpliwości co do pełności i jasności opinii biegłych z z tego Instytutu w jej konfrontacji z pozostałymi opiniami, szczegółowo wskazane na rozprawie w dniu 9 stycznia 2015r.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na wydane orzeczenie, przez uznanie iż :

-oskarżony w dniu 4 kwietnia 2004r. w Zvoleniu Republika Słowacka, kierując autobusem marki E. (...) nr rej. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że na skutek niezachowania należytej ostrożności w trakcie dojeżdżania do skrzyżowania dróg, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi osobowemu marki S. (...) o nr rej (...), kierowanego przez V. C. i zajechał mu drogę, skutkiem czego doszło do zderzenia obu pojazdów w wyniku czego pasażer samochodu osobowego Lucian F. doznał między innymi stłuczenia mózgu z krwotokiem do opon mózgowych, złamania oczodołu, żeber, lewego barku, stłuczenia organów jamy brzusznej, co spowodowało w dniu 14 kwietnia 2004r. jego zgon, zaś A. M. (1) doznał ran szarpanych i stłuczenia głowy, a V. C. doznał powierzchownych stłuczeń, odarcia i krwiaków na twarzy i klatce piersiowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ich ciała na okres poniżej 7 dni mimo iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do poczynienia takich ustaleń,

-obciążenie oskarżonego kosztami w wysokości 15.000 zł bez należytego uzasadnienia a tej kwoty oraz w jakim zakresie oskarżony przyczynił się do powstania tych kosztów.

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść czego następstwem było niewłaściwe zastosowanie przepisu prawa materialnego art. 177 § 2 kk poprzez bezpodstawne przyjęcie, że skutkowy charakter tego przestępstwa uprawnia do twierdzenia, iż w zrekonstruowanym stanie faktycznym sprawy, fakt wjechania przez oskarżonego na drogę z pierwszeństwem przejazdu pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z następstwem wypadku to jest śmiercią pokrzywdzonego, określonym treścią art. 177 § 2 kk.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o:

1. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi rejonowemu w Raciborzu ewentualnie
2. Uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego T. K. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, że prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd orzekający dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego - tj. zgodnego z przepisami postępowania karnego-przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu i kwestii ewentualnego wymiaru kary. Potrzeba przeprowadzenia takich dowodów zachodzi wtedy, gdy z przeprowadzonych na wniosek stron dowodów wynika, że okoliczności, o których mowa wyżej, nie zostały jeszcze w sposób wystarczający wyjaśnione. Drugi z tych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy, oceny prawnej czynu oraz wymiaru kary. Ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o tak dokonaną ocenę nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, jak i logicznych. W końcu, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach wyroku. Powyższe wymogi zostały w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy zrealizowane. Zapadłe rozstrzygnięcie jest wynikiem wnikliwej i, co najważniejsze, prawidłowej oceny całości zgromadzonego w sprawie a istotnego dla rozstrzygnięcia, materiału dowodowego. Jednocześnie wnioski wynikające z tej oceny zostały w sposób rzeczowy przedstawione i logicznie umotywowane.

Przede wszystkim sąd odwoławczy nie podzielił sformułowanych zarzutów apelacji dotyczących dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, również te, które kwestionowały zakres zawinienia oskarżonego. Wszystkie dowody ocenione zostały z taką samą wnikliwością i starannością. Zapadłe rozstrzygnięcie zostało oparte na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów. Zatem nie wystąpiła w niniejszej sprawie obraza art. 410 kpk ani tym bardziej art. 7 kpk.

Formułując taki zarzut skarżący uznał za niewłaściwą dokonaną przez Sąd Rejonowy w Raciborzu ocenę dowodów. Zdaniem sądu odwoławczego ocena ta jest jednak prawidłowa, a zebrane dowody pozwoliły na dokonanie jednoznacznych ustaleń faktycznych o sprawstwie i zawinieniu oskarżonego T. K. , co przekładało się również na orzeczenie o karze. Wyrażone treścią wyroku przekonanie sądu o wiarygodności dowodów wskazujących na wypełnienie przez oskarżonego T. K. swoim zachowaniem znamion art. 177 § 2 k.k. pozostaje pod ochroną prawa procesowego, gdyż:

- zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.).

- stanowiło wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

- zostało wyczerpująco i logicznie-z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego-uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Trzeba w tym miejscu przypomnieć że Sąd Rejonowy w Raciborzu w sprawie procedował po raz drugi, po uchyleniu pierwszego wyroku skazującego przez sąd odwoławczy. Takie rozstrzygnięcie zapadło po rozpoznaniu apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego. Jak wynika z części motywacyjnej orzeczenia z dnia 16 kwietnia 2012r. wydanego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R., uchylenie pierwszego wyroku skazującego było konsekwencją konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego. Przystępując do rozpoznawania sprawy II K 383/12 Sąd Rejonowy w Raciborzu wykonał co do zasady zalecenia Sądu odwoławczego. Mimo czynionych starań nie udało się jedynie uzyskanie oryginalnej tarczy tachografu, która najprawdopodobniej zaginęła.

Sąd Rejonowy w ramach postępowania dowodowego dokonał w koniecznym zakresie również przesłuchania biegłych A. M. (2), M. N. P. S., których opinie miały istotne znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia. Nadto dopuścił dowód z opinii Instytutu (...) w K.. Przesłuchał też w ramach powtórnego procesu kierowcę samochodu S. (...), z którym zderzył się autobus kierowany przez oskarżonego. Natomiast w sporządzonym uzasadnieniu Sąd I instancji przedstawił ocenę wszystkich zgromadzonych dowodów, analizował również wersję przedstawioną przez oskarżonego oraz argumentację podnoszoną przez jego obrońcę. Poczyniono więc ustalenia odnośnie wyczerpania zachowaniem oskarżonego znamion art. 177 § 2 k.k. i wskazano jakie dowody skutkowały przypisaniem odpowiedzialności T. K. w tym zakresie.

Jednocześnie niezasadnym jest zarzut obrazy art. 170 kpk czyli niesłusznego oddalenia wniosku dowodowego o uzupełniającą opinię Instytutu Ekspertyz Sądowych w K.. Po pierwsze obrońca nie wykazał, w którym miejscu opinia Instytutu jest nierzetelna, niejasna, sprzeczna, bądź budzi wątpliwości. Sąd Rejonowy mając na uwadze, że jest to już piąta opinia wydana w przedmiotowej sprawie i ma charakter opinii kompleksowej wydanej przez Instytucję o niekwestionowanym autorytecie, a zarazem odnoszącej się do poprzednio wydawanych czterech opinii oddalił wnioski obrońcy o opinię uzupełniającą. Po drugie należy zauważyć, że obrońca nie wskazał nawet na jakie pytania biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych mieliby odpowiadać w opinii uzupełniającej i o jakie kwestie opinia miałaby być poszerzona. Sam fakt, iż strona procesu nie zgadza się z wnioskami opinii nie może obligować Sądu do zwracania się o kolejne opinie biegłych. Tego typu rozumowanie prowadziłoby do nadużyć i przewlekłości postępowań, a sprawność procesu byłaby uzależniona tylko i wyłącznie od zadowolenia strony z wniosków opinii biegłych. Stąd też decyzja Sądu Rejonowego podjęta na rozprawie w dniu 9 stycznia 2015r. o oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy była zasadna.

Wbrew twierdzeniom apelacji obrońcy także zaprezentowana ocena wszystkich dowodów w tym szczegółowe odniesienie się do wszystkich opinii wydanych w sprawie została dokonana przez Sąd I instancji zgodnie z wymogami prawidłowego procedowania. Ponieważ wnioski przedstawione w sporządzonym, a szczegółowym i logicznym, uzasadnieniu wyroku wynikają z ustaleń poczynionych przy respektowaniu reguł rzetelnego i sprawiedliwego procesu sąd odwoławczy uznaje za dopuszczalne odwołanie się do nich w zakresie szczegółowych przyczyn, jakie dowiodły sąd do wniosku o sprawstwie i zawinieniu oskarżonego w przypisanym mu zakresie.

Z zarzutów, uzasadnień i wniosków formułowanych przez skarżącego wynika, iż jest kwestionowane naruszenie przez oskarżonego T. K. zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, mające wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku. Zarazem obrońca kwestionuje również, iż skutek w postaci śmierci pasażera S. (...) był wynikiem nieprawidłowego zachowania oskarżonego, a wyłącznie zachowania kierującego samochodem marki S. (...) który przekroczył dozwoloną prędkość

Dokonując szczegółowej analizy sformułowanych zarzutów i argumentacji przedstawionej przez apelującego, sąd odwoławczy nie ujawnił dopuszczenia się błędów w ustaleniach faktycznych, a mogących mieć wpływ na treść

orzeczenia. W szczególności brak jest podstaw aby twierdzić, iż wyłącznie V. C. – kierowca S. jako inny uczestnik ruchu swoim wyłącznym zachowaniem doprowadził do zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Współodpowiedzialnymi za występki określony w art. 177 § 2 k.k. mogą być dwaj współuczestnicy ruchu, a czasem nawet większa ich liczba. Warunkiem prawidłowości takiej oceny prawnej jest stwierdzenie, w odniesieniu do każdego z tych uczestników z osobna, że w zarzucalny sposób naruszył on, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu, a także, że pomiędzy jego zachowaniem, a zaistniałym wypadkiem istnieje powiązanie przyczynowe oraz tego, że istnieje normatywna podstawa do przyjęcia, iż zachowanie uczestnika ruchu powiązane przyczynowo z wypadkiem zasługuje z kryminalno-politycznego punktu widzenia na ukaranie. Ten ostatni wyznacznik odpowiedzialności oceniać należy według kryterium, w myśl którego przypisywalny jest tylko taki skutek, który został przez danego uczestnika ruchu spowodowany w wyniku sprowadzenia przezeń niedozwolonego niebezpieczeństwa (ryzyka) jego powstania albo istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego (a będącego np. wynikiem zachowania innego współuczestnika ruchu)- oczywiście w razie zrealizowania się tego właśnie niebezpieczeństwa (ryzyka) w postaci skutku spełniającego znamiona typu czynu określonego w art. 177 § 2 k.k. W przedmiotowej sprawie zgromadzony materiał dowodowy daje podstaw do formułowania - jak uczynił to skarżący - wniosku, iż zachowanie innego uczestnika ruchu, tj. V. Chlipali przyczyniło się do skutku w postaci wypadku a więc, że ww. jest współodpowiedzialnym również za skutki z § 2 art. 177 k.k. Sąd Rejonowy wskazał przeciwnie, że kierowca S. przekroczył dozwoloną prędkość i była to pośrednia przyczyna zaistnienia wypadku drogowego i w efekcie śmierci Luciana F.. Jednakże należy mieć na uwadze, że w przedmiotowej sprawie w stan oskarżenia został postawiony tylko i wyłącznie T. K.. Tak więc Sąd meriti był obowiązany rozpatrzyć i ustalić kwestię jego odpowiedzialności za zdarzenie drogowe, które miało miejsce na terenie Słowacji w dniu 4 kwietnia 2004r. Dowody zgromadzone w sprawie w szczególności cztery z pięciu wydanych w sprawie opinii w tym opinia Instytutu (...) w K. przesądzają wprost, iż oskarżony w chwili wjazdu z drogi podporządkowanej na drogę główną z pierwszeństwem przejazdu miał możliwość zaobserwowania odcinka drogi, po której poruszał się kierowca samochodu S. i prowadzony przez niego pojazd był w polu widzenia oskarżonego. Decydując się na wjazd na drogę z pierwszeństwem przejazdu oskarżony naruszył jedną z podstawowych zasad ruchu drogowego tj. zasadę pierwszeństwa, a jego manewr miał postać zajechania drogi jadącemu s. (...). Opinia Instytutu (...) w K. wyraźnie wskazuje, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu kierującemu S. przez kierowcę autobusu. Do takiego samego wniosku dochodzi również biegły A. M. (2) w swej pisemnej opinii (k. 495-556 i 575): „wjazd przez oskarżonego autokarem na skrzyżowanie i na drogę główną nastąpił z naruszeniem zasady pierwszeństwa i miał postać zajechania drogi S.. Oskarżony przed wjazdem na skrzyżowanie miał możliwość oceny odległości i prędkości zbliżającego się pojazdu”. Podobny wniosek wysuwa Opinia Laboratorium Kryminalistycznego przy Komendzie wojewódzkiej policji w K. (k. 675-684) : „Oskarżony miał możliwość zaobserwowania przed wjazdem na drogę główną odcinka drogi o długości 170 metrów, po którym poruszał się samochód osobowy. Ustalona prędkość S. na 90 km/h i przy tej prędkości by był oddalony 125-150 metrów od autobusu zatem był w polu widzenia oskarżonego i mógł on zaniechać manewru wjazdu na skrzyżowanie”. Również Opinia Instytutu (...) w Ż. (k. 194-296) wyprowadza wniosek że winnym jest kierowca autobusu, który nie ustąpił pierwszeństwa jazdy S..

Przede wszystkim należy wskazać, iż Sąd odwoławczy nie dopatrył się błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych i ocenę opinii biegłych dotyczących kwestii naruszenia reguł bezpieczeństwa przez oskarżonego uznaje za prawidłową. Brak podstaw, aby twierdzić, że doszło do wypadku tylko i wyłącznie na skutek zbyt szybkiej jazdy kierowcy S. (...) i że oskarżony nie miał możliwości zaobserwowania tego pojazdu w momencie podjęcia decyzji o wjeździe na drogę główną. Wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii i prezentowana przez niego linia obrony nie jest spójna z opiniami biegłych: Instytutu (...) w K., Opinią Laboratorium Kryminalistycznego przy Komendzie Wojewódzkiej policji w K., opinią biegłego A. M. (2) i opinią słowacką Instytutu (...) w Ż.. Brak podstaw, aby uznać, iż materiał dowodowy daje uprawnienie do formułowania wniosku, że nie doszło do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu przez T. K.. Poza opinią biegłego P. S., która stoi w jawnej opozycji z czterema pozostałymi opiniami brak rzeczowych i miarodajnych dowodów, które potwierdzałyby linię obrony prezentowaną przez oskarżonego. To zachowanie oskarżonego w postaci nieuprawnionego wjazdu na drogę z pierwszeństwem przejazdu zmusiło kierowcę S. (...) do wykonywania nieskutecznego w efekcie manewru obronnego, którego następstwem było uderzenie w autobus a w efekcie śmierć pasażera S..

Niewątpliwie kierowca S. (...) miał obowiązek jechać wolniej z dozwoloną prędkością jednak zachowanie kierującego samochodem S. nie spowodowałoby samo w sobie wypadku gdyby na torze jego jazdy nie pojawił się naruszający zasadę pierwszeństwa przejazdu autobus. To oskarżony kierując autobusem wymusił pierwszeństwa przejazdu i to jego zachowanie pozostawało w bezpośrednim i pierwotnym związku z przedmiotowym wypadkiem.

Prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, iż manewr oskarżonego, polegający na wjechaniu z drogi podporządkowanej na drogę główną nastąpił bez zachowania należytej ostrożności, czyli prawidłowej obserwacji drogi głównej pod kątem czy wykonywany manewr nie spowoduje zajechania toru jazdy poruszającemu się drogą główną samochodowi. Opiniom biegłych: Instytutu (...) w K., Laboratorium Kryminalistycznego przy Komendzie Wojewódzkiej policji w K., A. M. (2) i Instytutu inżynierii S. (...) w Ż. a przedstawiającym powyższy przebieg zdarzeń i analizujących zachowanie poszczególnych uczestników ruchu słusznie przydano walor wiarygodności jako zgodnym, konsekwentnym, wzajemnie uzupełniającym się i znajdującym potwierdzenie w dowodach obiektywnych w postaci ujawnionych śladów na jezdni protokołów oględzin miejsca wypadku, dokumentacji fotograficznej czy protokołu sekcji zwłok.

Tak więc sąd odwoławczy podziela zaprezentowaną w uzasadnieniu ocenę zeznań świadków, w szczególności osób uczestniczących w sytuacji drogowej i ocenę opinii biegłych oraz ostateczny wyciągnięty z niej wniosek, iż to przede wszystkim zachowanie oskarżonego skutkowało zaistnieniem przedmiotowego wypadku. Naturalnym przy tym jest, iż biorąc pod uwagę także dynamikę zdarzenia i tragizm sytuacji-świadkowie jak i sam oskarżony nie byli w stanie zaobserwować wszystkich jego szczegółów i dopiero łączna analiza dokonana wszechstronnie przez biegłych pozwalała na dokonanie całościowych ustaleń stanu faktycznego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia zasadności oskarżenia. Wskazywane przez skarżącego rozbieżności w opiniach biegłych (a właściwie jednostkowych, wyrwanych z kontekstu wypowiedziach) dotyczą czy to okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i zawinięciu oskarżonego, czy też są wynikiem odmiennych, a subiektywnych ocen. Natomiast fakt, czy oskarżony zatrzymał się przed wjazdem na drogę główną, czy też nie tak naprawdę nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia kwestii jego zawinięcia. W tym miejscu obowiązywał znak „ustąp pierwszeństwa przejazdu”, a nie znak „stop” – zatem T. K. nie miał obowiązku zatrzymywania się.

Brak również przesłanek aby negować prawidłowość ustaleń biegłych odnośnie prędkości pojazdu S. (...) tuż przed wypadkiem i w momencie uderzenia w autobus. V. C. podczas składanych zeznań przed organami słowackimi wskazał, że jechał z prędkością około 90 km/h i ta prędkość została potwierdzona opinią Instytutu Ekspertyz Sądowych w K., Opinią Laboratorium Kryminalistycznego w K. i w jednym z dwóch przyjętych wariantów przez opinię Instytutu (...) w Ż. Sąd Rejonowy miał zatem pełne prawo na podstawie wskazanych dowodów ustalić, że samochód S. (...) jechał właśnie z taką prędkością, a zarazem, że powinien być w polu widzenia wjeżdżającego na drogę główną kierowcy autobusu.

Nieuprawniony był zarzut skarżącego, iż ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy oparł na niejednoznacznej i niepełnej opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w K.. Sformułowania wyrwane z kontekstu i zestawione ze zdaniem zaczerpniętymi z pozostałych opinii, a przytoczone w apelacji obrońcy nie dają podstaw aby kwestionować rzetelność i jednoznaczność ustaleń czynionych na tej podstawie. Biegli w tym zakresie rozpatrywali różne warianty sytuacji i na podstawie analizy skutków wypadku dochodzili do wniosków, które ich zdaniem były najbardziej prawdopodobne. W zasadniczej mierze – co już było zaznaczone wyżej- opinie biegłych Instytutu Ekspertyz Sądowych w K., Laboratorium Kryminalistycznego w K., Instytutu (...) w Ż. i A. M. (2) korespondują ze sobą i uzupełniają się wzajemnie. Twierdzenia zawarte w tych opiniach bynajmniej nie są ze sobą sprzeczne ale wręcz przeciwnie w jednoznaczny sposób pozwalają ustalić uczestnika ruchu bezpośrednio odpowiedzialnego za zaistnienie zdarzenia drogowego, w którym śmierć poniósł L. F.. Sąd Rejonowy wskazał również dlaczego nie dał wiary opinii biegłego P. S.. Argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie Sąd Odwoławczy w pełni podziela.

Brak było więc podstaw aby kwestionować zasadność wniosków wynikających z opinii biegłych, na podstawie których Sąd ustalił stan faktyczny, a tym samym aby konieczne było uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie opinii uzupełniającej Instytutu na tożsame okoliczności.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest krytyczna ocena wniosku obrońcy, jakoby do śmierci pokrzywdzonego L. F. doszło wskutek nadmiernej prędkości pojazdu S. (...) a nie na skutek wymuszenia pierwszeństwa przez oskarżonego, a tym samym, iż oskarżony nie może być odpowiedzialny za taki skutek, skoro to inny uczestnik ruchu przewożący pokrzywdzonego naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W dalszej części uzasadnienia apelacji obrońca wskazywał, że oskarżony nie może być odpowiedzialny za to że pasy bezpieczeństwa i poduszki powietrzne w samochodzie S. nie zadziałały. Wnioskowanie przedstawione przez apelującego odnośnie tej kwestii było nieuprawnione. Ponadto przesłanka do formułowania takiej konkluzji przez skarżącego nie znajduje potwierdzenia w treści opinii sądu lekarskiej. Opinia ta jednoznacznie wskazuje jakie obrażenia doznał Lucian F., a mianowicie: stłuczenia mózgu z krwotokiem do opn mózgowych, złamania oczodołu, żeber, lewego barku, stłuczenia organów jamy brzusznej. Te obrażenia skutkowały śmiercią pokrzywdzonego w dniu 14 kwietnia 2004r. Jednakże obrażenia te nie powstały w wyniku przekroczenia prędkości przez kierowcę S. (...) ale w wyniku zderzenia się autobusu kierowanego przez oskarżonego ze S. (...). Bezpośrednią przyczyną natomiast zderzenia było naruszenie jednej z podstawowych zasad prawa o ruchu drogowym przez oskarżonego T. K. co szeroko zostało omówione w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, a którą to argumentację Sąd odwoławczy w pełni podziela. Tak więc związek przyczynowy między zachowaniem oskarżonego (nieostrożnym wjazdem na drogę z pierwszeństwem przejazdu) a zgonem Luciana F. jest oczywisty. Ponadto niezasadny był zarzut apelującego, że tragiczne skutki wypadku nie mogły zostać przewidziane przez oskarżonego, gdyż było to skutkiem również nie zadziałania pasów i poduszek powietrznych. (...) odpowiadający za działanie całego systemu poduszek powietrznych w aucie był sprawy o czym świadczy wystrzelenie poduszek przednich kierowcy. Natomiast to sposób zderzenia i tym samym wektor siły działającej w momencie uderzenia w autobus, spowodowały najprawdopodobniej to że poduszki powietrzne nie wystrzeliły. Jednakże fakt niezadziałania poduszek powietrznych nie może uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za spowodowany skutek.

Brak jest podstaw aby zasadnie twierdzić, iż oskarżony nie jest odpowiedzialny za skutki przedmiotowego wypadku z uwagi na przekroczenie prędkości przez kierowcę S. (...).

Formułując powyższą argumentację skarżący odwołują się-po raz kolejny-wyłącznie do własnego przekonania, iż to przekroczenie prędkości przez innego uczestnika ruchu przyczyniło się do śmiertelnych skutków wypadku a gdyby V. C. jechał wolniej to taki skutek by nie zaistniał. Jak już wcześniej wskazano to nie sposób jazdy kierowcy S. , ale zachowanie kierowcy autobusu, determinowało zaistniały skutek w postaci śmierci pasażera S. (...).

Oczywiście, że przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, zatem konieczne jest ustalenie, iż pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1998 r. V KKN 303/97 OSNKW 1998/11-12 poz. 50). Przy kwalifikacji z art. 177 § 2 k.k. istotne jest czy śmierć ofiary była normalnym, typowym następstwem ustalonego zachowania się kierowcy pojazdu, związanego z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r. II KK 370/2006 Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych 2007 poz. 2587).

Jednocześnie spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2000 r. III KKN 241/98 OSNKW 2000/5-6 45). Innymi słowy, spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku. Zgodnie z opinią biegłych gdyby oskarżony T. K. należycie obserwował drogę główną zauważyłby nadjeżdżający pojazd i nie powinien był zajeżdżać mu drogi. Gdyby to uczynił do wypadku by nie doszło. Niewątpliwie zachowanie wymaganej prędkości przez kierowcę S. , pozwoliłoby V. C. na zatrzymanie pojazdu przez autobusem i tym samym uniknięcie zderzenia. Z drugiej strony, zajechanie drogi jadącemu po głównej drodze pojazdowi (nawet przekraczającemu prędkość dopuszczalną), wskazuje iż skutek w postaci śmierci pasażera samochodu jadącego droga główną siedzącego po tej stronie pojazdu którą uderzono, nie był nietypowym i nieprzewidywalnym skutkiem takiego naruszenia norm chroniących bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Należy przy tym pamiętać, że w przypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. sprawca może ponosić odpowiedzialność także za skutki swojego bezprawnego zachowania, które były poza jego percepcją w czasie czynu, gdyż dla przypisania znamienia strony podmiotowej wystarczy ustalenie, że przy niezachowaniu ostrożności wymaganej w danych okolicznościach mógł on przewidzieć popełnienie czynu zabronionego, do którego znamion ustawowych należą te skutki (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2011 r. V KK 284/2010 OSNKW 2011/5 poz. 45, Biuletyn Prawa Karnego (...), Biuletyn Sądu Najwyższego 2011/5). Sprawcy spowodowanego skutku przestępnego z art. 177 § 2 k.k. można ów skutek obiektywnie przypisać tylko wtedy, gdy zachowanie owego sprawcy stworzyło lub istotnie zwiększyło prawnie nieakceptowane niebezpieczeństwo dla dobra prawnego stanowiącego przedmiot zamachu i niebezpieczeństwo to realizowało się w postaci nastąpienia danego skutku przestępnego. Odpowiedzialność za skutek uzasadnia jedynie takie przyczynienie się, które w sposób istotny zwiększa ryzyko wystąpienia tego skutku, który jest relewantny z punktu widzenia typizacji czynu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2013 r. II KK 206/2012 Biuletyn Prawa Karnego (...)).

Podsumowując ocenę dotyczącą zarzutów apelacji odnośnie braku odpowiedzialności oskarżonego za skutki przedmiotowego wypadku w postaci śmierci pasażera S. (...) należy wskazać, co następuje. Zaistniały skutek był adekwatny do zakresu naruszenia normy bezpieczeństwa w ruchu drogowym w postaci nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu kierującemu po drodze głównej pojazdem S. w momencie dokonywania nieostrożnego manewru. Tak więc wyżej wskazane okoliczności potwierdzają zasadność przypisania T. K. odpowiedzialności za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., skoro wystąpienie jego znamienia w postaci śmierci innej osoby było konsekwencją jego zawinionego naruszenia zasad ruchu drogowego (dot. nieustąpienia pierwszeństwa).

Ustalono natomiast, iż na zaistnienie przedmiotowego wypadku miała również wpływ zbyt szybka jazda samochodu S. (...). B. w opiniach stwierdzono, że gdyby V. C. prowadził pojazd z dozwolona prędkością miałby możliwość wyhamowania pojazdu przed autobusem. Zachowanie prędkości bezpiecznej, a zawierającej się w maksymalnie dopuszczalnej, pozwoliłoby kierowcy S. na uniknięcie przedmiotowego zdarzenia. Z uwagi na powyższe ustalenie należało przyjąć, iż drugi z uczestników wypadku V. C. przyczynił się do jego zaistnienia i po części jest odpowiedzialny również za skutek w postaci zgonu pasażera, którego przewoził. Sąd Rejonowy wniosku tego nie wyartykułował w sposób bezpośredni jednakże wynika to pośrednio z lektury uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia i ze stwierdzenia, że przyczynienie się V. Chlipali miało wpływ na obniżenie wymiaru kary oskarżonemu.

Sąd I instancji nie uchybił też normie art. 5 § 2 k.p.k., choć zarzut taki stawia apelujący. Skarżący w żaden sposób nie przekonał, że Sąd I instancji obraził treść normy sformułowanej w art. 5 § 2 k.p.k. bowiem rozstrzygnął pojawiające się wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. W pierwszej kolejności należy wskazać, że podstawa ta może być skutecznie użyta, jeśli w sprawie pojawią się wątpliwości co do przebiegu zdarzeń, po drugie wątpliwości te muszą pojawić się po stronie Sądu orzekającego i po trzecie Sąd ten mimo tych wątpliwości rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Takich wątpliwości zawartych w rozumowaniu Sądu I instancji nie przekazał skarżący.

A przecież koniecznym było wykazanie, że w sprawie tej wystąpiły wątpliwości i to wątpliwości Sądu, który nie podjął próby ich usunięcia, lub dokonując stosownych działań wątpliwości te, które usunął, rozstrzygnął mimo to na niekorzyść oskarżonego. Art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości obrony i skazanych co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten Sąd (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2009 r., V KK 142/09, LEX nr 519641). Zawarty w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego naruszony jest jedynie wówczas, gdy sąd nabierze wątpliwości co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia, lub co do interpretacji podlegającego zastosowaniu w sprawie przepisu, a następnie wobec braku możliwości usunięcia tych wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Tylko niedające się usunąć wątpliwości (a nie wszystkie) i to wątpliwości, które zrodzą się u organu procesowego (sądu orzekającego), a nie te, które istnieją w ocenie stron postępowania, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 marca 2010 r., II AKa 239/09, KZS 2010/9/30). Sąd też zarzut ten uznano za całkowicie chybiony.

Dokonując oceny wymiaru orzeczonej kary uznano, że prawidłowość rozstrzygnięcia zapadłego także w tej części nie budzi wątpliwości. Wysokość wymierzonej w niniejszej sprawie kary uwzględnia stopień zawinienia sprawcy (nieumyślność w naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i zakres naruszenia tych zasad, nieprawidłowość dokonywanego manewru ale także przyczynienie się drugiego z uczestników wypadku), wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jego tragiczne skutki oraz pozytywne cechy podmiotowe sprawcy-przed wszystkim jego wcześniejszą, niekaralność ustabilizowaną sytuację życiową i osobistą, fakt bycia zawodowym kierowcą. Wymierzona kara realizuje w wystarczającej, a zarazem i koniecznej mierze cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma ona wobec sprawcy osiągnąć. Sąd Rejonowy zasadnie przywołał okoliczności wpływające na wymiar i rodzaj orzeczonej kary. Słuszna jest także wysokość orzeczonej grzywny. Reasumując, orzeczenia o karze uznano za prawidłowe i nie dostrzeżono z urzędu, racjonalnych podstaw do ich modyfikacji.

Skarżący sformułował także zarzut nieprawidłowego obciążenia oskarżonego kosztami postępowania karnego. W istocie rację ma obrońca, że Sąd Rejonowy nie uzasadnił w żadnej mierze swego rozstrzygnięcia o zasądzeniu od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 15.000 zł tytułem wydatków postępowania karnego i co na te wydatki się składa.

Jednakże częściowe obciążenie oskarżonego kosztami postępowania w niniejszej sprawie jest zasadne. Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 627 kpk „Sąd od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego zasądza koszty sądowe na rzecz skarbu państwa oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego” Zatem T. K. skoro przegrał proces – został uznany za winnego i skazany na stosowną karę - winien zwrócić Skarbowi Państwa wszystkie wydatki, które wiązały się z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym. W niniejszej sprawie poniesione przez Skarb Państwa wydatki były bardzo wysokie i w swej sumie znacznie przewyższały zasądzoną od oskarżonego sumę. Łączna ilość wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa w niniejszej sprawie (podliczona przez Sąd II instancji) wynosiła 21.291,05zł. Na ten koszt składały się rachunki wystawiane przez biegłych sądowych wydających opinie w sprawie (sama opinia Instytutu (...) w K. wynosiła 5.007,94 zł.) jak również koszt tłumaczeń. Blisko 12.000 zł stanowił koszt tłumaczeń z języka słowackiego na język polski dokumentów słowackich organów ścigania przekazanych wraz z wnioskiem o ściganie T. K.. Nadto każde wezwanie do obywatela Słowacji będącego świadkiem bądź biegłym w sprawie było tłumaczone na język słowacki. Zestawienie wszystkich rachunków daje kwotę znacznie przewyższającą 15.000 zł którymi to wydatkami oskarżony został obciążony. Sąd Rejonowy mimo uznania oskarżonego winnym, w części (tj. o kwotę (...),05) zł zwolnił go z wydatków postępowania. Wydaje się, że decyzja Sądu była wynikiem uwzględnienia faktu przyczynienia się do zdarzenia innego uczestnika ruchu (obywatela Słowacji) przeciwko któremu początkowo prowadzone było postępowanie przygotowawcze na terenie Republiki Słowackiej). Uzasadnienia tej decyzji brakuje, jednakże w opinii Sądu Okręgowego taki powód zwolnienia częściowego oskarżonego z wydatków postępowania byłby logiczny i w efekcie słuszny. Co do zasady natomiast Sąd Okręgowy akceptuje obciążenie oskarżonego kosztami postępowania do kwoty 15.000 zł gdyż wydatki w tej wysokości zostały w niniejszej sprawie poniesione.

Wobec powyższego zaskarżony wyrok utrzymano w mocy uznając apelację za niezasadną i obciążając oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego.